Rok III. Sobota 25-go sierpnia 1917 r. Nr. 195.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 30 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Dlaczego ustąpił marszałek Niemojowski?

„Teka“ ogłasza następujący list:

„Do Wysokiej Rady Stanu! Doszedłem już od dosyć dawna do przekonania, że niepodobna walczyć na wszystkie niemal strony, postanowiłem ustąpić z Rady Stanu już w pierwszych dniach czerwca, to jest wtedy, gdy mieliśmy otrzymać sądownictwo, szkolnictwo i dobroczynność. Uzyskawszy wówczas pewne ustępstwa w akcie z 8 sierpnia i nie chcąc w chwili realizacyi tych propozycyi spowodować swem ustąpieniem jakich niepożądanych skutków, wstrzymałem wykonanie mojego zamiaru. Następnie zaszczycony powołaniem mnie przez Radę Stanu do trzyosobowej delegacyi wyborczej, względnie Rady regencyjnej, stosownie do uznania mocarstw okupacyjnych, sądziłem, że nie wolno jest usunąć się od tak pełnego odpowiedzialności stanowiska i chciałem wybór przyjąć pod następującymi warunkami: Że przy obecnych pertraktacyach w sprawie realizacyi rządu polskiego na podstawie aktu z 5 listopada 1916 roku nie dwuznacznie będzie stwierdzony charakter przyszłego państwa polskiego, jako mocarstwa niepodległego i niezależnego: że opinia publiczna, oraz ugrupowania polityczne na utworzenie i skład rady trzyosobowej się zgodzą i ją popierać będą; że do wspomnianej Rady przyjmie również wybór ks. arcybiskup warszawski, wyposażony we władzę prymasa, odpowiednie wpływy i powagę, oraz cieszący się ogólną popularnością ks. prez. Zdz. Lubomirski. Tymczasem jednak zanim narady w sprawie utworzenia rządu polskiego zostały podane do naszej wiadomości, oświadcza się Koło międzypartyjne przeciw mojemu wyborowi i to z następujących względów: 1) Ponieważ żaden z członków T. R. St. nie może w Radzie regencyjnej zasiadać, o ile Rada ta ma na poparcie Koła międzypartyjnego liczyć; 2) ponieważ nie jestem „persona grata“ u władz okupacyjnych.

Wiadomość o decyzyi Koła międzypartyjnego otrzymałem 8 b. m. z ust ks. arcybiskupa, który również, jak i ja uważa, że trudu tworzenia rządu i nowej Rady Stanu mógłby się tylko podjąć, mając zapewnione poparcie w kraju i od ks. Zdz. Lubomirskiego, który właściwie do Koła międzypartyjnego należy. Nie komentuję przeto samej decyzyi, wyciągam z niej tylko wniosek, że wolno wobec tego usunąć się. Nikt za to kamieniem na mnie rzucić nie ma prawa. Przed pół rokiem, gdy powrót armii rosyjskiej był możliwy nie wahałem się stawić głowy i majątku na kartę, wstępując do Rady Stanu, by spełnić obowiązek, który wydawał się innym zbyt trudnym lub niebezpiecznym. Teraz z czystem sumieniem iść mogę, iść muszę, aby umożliwić przyjęcie wyboru dwom innym członkom delegacyi wyborczej, względnie Rady regencyjnej i ułatwić wyjście z trudnej sytuacyi, w jaką Tymcz. Radę Stanu postawiła rezolucya Koła międzypartyjnego. Pragnie ono teraz w swoje ręce ująć dalszą budowę i losy państwa polskiego i przyjąć na siebie pełną za to—odpowiedziałność. Życzę mu całem sercem w tym zamiarze powodzenia, oraz, aby to, co uzyskała i przygotowała Tymcz. Rada Stanu tak w kraju, jak i poza jego granicami, nie zostało zmarnowane, raczej było rozszerzone. Ja zaś składam w ręce Tymcz. Rady Stanu moją rezygnacyę tak z godności marszałka i członka T. R. S., jak z wyboru do niezatwierdzonej jeszcze delegacyi wyborczej, względnie Rady regencyjnej, które to obowiązki mógłbym tylko jako członek T. R. St. przyjąć. Z nią najściślejszymi węzłami wspólnej pracy, wspólnych trosk związany i dla niej do nigdy niezapomnianej wdzięczności za wszystkie jej tak zaszczytne dla mnie dowody zaufania obowiązany.

Wacław Niemojowski.

WOJNA.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 23 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Front ks. Ruprechta: We Flandryi walka działowa na wybrzeżu od Bixschoote do Warneton znowu dosięgła znacznej siły. Wczoraj rano na północny wschód od Ypres po gwałtownej fali ogniowej nastąpiło silne natarcie Anglików pod St. Julien. Odparto ich. Dziś rano między gościńcami prowadzącymi ze Staden i Menin do Ypres wywiązały się nowe walki.

W Artois nieprzyjaciel zaatakował na półn. wschód i zachód od Lens nasze stanowiska po silnem przygotowaniu ogniowem. Tu i ówdzie wdarł się, lecz kontratakami, które doprowadziły do zaciętych walk zblizka, został wyrzucony. Pole węglowe na południowy zachód od spalonego przez strzały armatnie miasta Lens znajduje się jeszcze w ręku Anglików. Na północny zachód i zachód od Le Catelet rozegrało się wiele utarczek forpocztowych, przy których wzięliśmy jeńców. St. Quentin stało znów pod ogniem francuskim.

Grupa niem. następcy tronu: Na polu bitwy pod Verdun Francuzi kontynuowali wczoraj swoje ataki w kilku odcinkach. Tu i ówdzie walczono aż do późna w nocy. W połudn. wschodniej części lasu Avocourt, na wzgórzu położonem na wschód stamtąd, nieprzyjaciel usadowił się po kilkakrotnych daremnych atakach. Wszystkie ataki na wzgórze 340 rozbiły się. Wytrwali i waleczni obrońcy odparli także wypady francuskie, urządzone z grzbietu, położonego na wschód od lasu Kruczego, na kotlinę Forges, zaś ataki okrążające od południowego zachodu i od Martwego Człowieka rozbiły się w naszym ogniu. Na wschodnim brzegu Mozy Francuzi wtargnęli do poł. części miejscowości Samogneux. Pozatem gęste masy ich wojsk, które od wzgórza 304 do gościńca Beaumont-Vacherauville i w lesie Fosses przed południem i po południu uderzyły na nasze linie, krwawo odparto. Straty piechoty nieprzyjacielskiej są znaczne. Kierownictwo armii francuskiej musiało kilkanaście dywizyi atakowych zastąpić świeżemi wojskami.

W ostatnich dniach podpor. Foss po raz 36 i 37 wyszedł zwycięsko z walk napowietrznych, a zastępca oficera wicefeldwebel Mueller po raz 25 i 26.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Front ks. Leopolda: Pod Rygą, Dźwińskiem i Tarnopolem i nad Zbruczem czynność bojowa znowu się wzmogła.

Front arcyks. Józefa: Na południe od doliny Trotus w dniach 20 i 21 b. m. Rumuni wprowadzili w bój znaczne siły, aby odebrać naszym wojskom zyskany teren po obu stronach Grosesci i na północny-wschód od Soveja. Wszystkie ataki odparto, przyczem nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

W obrębie grupy Mackensena i na froncie macedońskim położenie nie zmieniło się.

v. Ludendorff.

KOMUNIKAT WIECZ. NIEMIECKI.

BERLIN. We Flandryi ataki angielskie, które rozpoczęły się rano na wschód od Ypres rozpostarły się na front długości 15 klm. Złamano je, przyczem nieprzyjaciel miał wielkie straty. Pod Verdun dotychczas walka piechoty spoczywa. Na wschód od Mozy ogień pozostał silnym. Ataki naszych eskadr samolotów, które rzucały bomby na obwarowane miejscowości na wybrzeżu Anglii, były uwieńczone powodzeniem. Nic zresztą nic ważnego.

ROKOWANIA ARGENTYŃSKO-NIEMIECKIE.

BERLIN. „Vossische Zeitung“ donosi: Z informacyi, podanych przez „Agencia Americane“ wynika, iż na skutek zatopienia parowców argentyńskich przez niemieckie łodzie podwodne przewidziane są rokowania pomiędzy obu rządami. Jak dowiadujemy się, odpowiada to o tyle istotnemu stanowi rzeczy, że po zatopieniu dwóch parowców miała miejsce wymiana not przez oba rządy; przyczem rząd argentyński zażądał nie tylko całego odszkodowania, ale również określonych rękojmi dla zabezpieczenia na przyszłość żeglugi argentyńskiej przed akcyą niemieckich łodzi podwodnych. Jak się zdaje, odpowiedź niemiecka nie zadowoliła pod tym względem rządu argentyńskiego. W każdym razie rokowania są w toku. Jak słychać możliwość porozumienia nie jest jednakże wykluczona.

Z ROSYI.

TERMIN ZWOŁANIA KONSTYTUANTY ROSYJSKIEJ.

SZTOKHOLM. Korespondent Biura ukraińskiego dowiaduje się, że termin zwołania konstytuanty rosyjskiej odłożona do dnia 3 grudnia. Na przedwstępne prace, pozostające w związku ze zwołaniem konstytuanty, ministeryum spraw wewnętrznych wyasygnowało sumę 16 milionów franków.

DALSZE UPRAWNIENIA DYKTATORSKIE KIEREŃSKIEGO.

PETERSBURG. Rząd postanowił ministra wojny wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych upoważnić do aresztowania osób, których działalność przedstawia szczególniejsze niebezpieczeństwo dla obrony państwa, dla wewnętrznego bezpieczeństwa i dla wolności wywalczonej przez rewolucyę, dalej zaś wezwać je, aby w określonym czasie opuściły granice państwa, a w razie wzbraniania się oddać je do więzienia.

RZĄD DZIAŁA ENERGICZNIE.

AMSTERDAM. „Times“ donoszą, że na posiedzeniu Rady Rob. i Żołn. uchwalono w obecności Kiereńskiego wniosek pochwalający energiczną działalność rządu i apelujący do ros. demokracyi, by utrzymywała porządek i uchroniła kraj przed katastrofą wojskową oraz przed kontrrewolucyą.

STAN RZECZY w FINLANDYI.

HAGA. Stan rzeczy w Finlandyi jest tak poważny, że należy się obawiać ciężkiej walki z rządem petersburskim, o ile nie ustąpi on w ostatniej chwili w podobny sposób, jak to uczynił wobec ruchu ukraińskiego.

Telegramy.

O NOCIE PAPIESKIEJ.

BERN. Z Londynu donoszą: Poseł liberalny Morrel oświadczył w Izbie gmin w dniu 18 b. m. w sprawie noty pokojowej papieża co następuje: Jeżeli nawet nota papieska nie jest zadawalającą to jednakże ona zdolna dać podstawę do rokowań pokojowych. „Times“ wystąpił z uwłaczającymi i pogardliwymi artykułami, które ośmieszały notę papieską. Przyjmuję się powszechnie, iż „Times“ inspirowany bywa przez rząd, oraz że reprezentuje on Anglię. Zapytuję, czy mój przedmówca lord Talgot, który ma specyalne ku temu powody, aby nie wiedzieć miotania obelg na papieża, czytał artykuł „Timesa“ z dnia dzisiejszego, oraz czy uważa on istotnie, iż Anglia w ten sposób odpowiedzieć powinna na orędzie papieskie? Ja uważam taki sposób postępowania za szkodliwy.

KRONIKA.

Rada Stanu dla ewakuowanych. Rada Główna Opiekuńcza na propozycyę Tymczasowej Rady Stanu postanowiła wyasygnować sumę 6000 marek dla wspomożenia urzędników kolejowych, ewakuowanych przez ustępujących Rosyan z Królestwa, którzy zostali w Tarnopolu, mimo ustąpienia Rosyan z Galicyi wschodniej.

Wyniki zaciągu do Wojska polskiego. Od ostatniego przeglądu, przeprowadzonego dnia 10 maja br. do 31 lipca br. zgłosiło się do wojska polskiego 1501 ochotników.

Należy dodać, że ochotnicy ci zgłosili się sami bez żadnego werbunku i że stało się to w czasie największego rozbicia politycznego w kraju oraz agitacyi przeciw istnieniu Legionów.

Odczyt pułkownika Januszajtisa. Z Warszawy donoszą: Z okazyi trzeciej rocznicy powstania Legionów polskich, odbył się w dniu 16 bm. w sali Stowarzyszenia techników przy udziale bardzo licznej publiczności odczyt pułkownika Januszajtisa. Prelegent zwięźle i po żołniersku odtworzył nastroje dzisiejszego żołnierza polskiego i stwierdził, że jedynem wyjściem wobec dzisiejszego chaosu jest, aby stała się powszechną idea przymusowego poboru. Tylko armia, stworzona na powszechnej rekrutacyi, może być silną podporą dla przyszłego rządu polskiego. Historya Legionów polskich winna nas nauczyć, że wytrwanie na drodze do zamierzonego celu powinno być naszym bezwzględnym obowiązkiem.

Legioniści ze Szczypiorna do arcybiskupa ks. Kakowskiego. Oficerowie legionowi, internowani w Benjaminowie i żołnierze w Szczypiornie wystosowali do arcybiskupa warszawskiego, ks. Aleksandra Kakowskiego, obszerne pismo, w którem tłomaczą, dlaczego nie złożyli przysięgi, omawiają stosunki w obozach i proszą o opiekę ze strony społeczeństwa. Pismo podpisał w imieniu internowanych major Fabrycy.

Z żałobnej karty Legionów. Kazimierz Trepka, legionista, urodzony w r. 1882 w Mińsku Litewskim, zmarł dnia 10 sierpnia w szpitalu Czerwonego Krzyża w Nowym Targu. Zmarły był żołnierzem I pułku ułanów.

Pułk. L. Berbecki bawi obecnie w Lublinie.

Austrya a Włochy. Organ ministerstwa spraw zagranicznych „W. Allg. Ztg.“ zawiera krótki artykuł, polemizujący z artykułem „N. F. Presse“ stwierdzającym, że Austro-Węgry nie wyrzekną się nigdy Tryestu. Z tego wynikałoby—twierdzi „W. Allg. Ztg.“ - w sprawie Trydentu możliwe są pewne koncesye na rzecz Włoch. Stanowisko Austro-Węgier wobec aspiracyi włoskich da się określić krótko w sposób następujący: Nie odstąpimy Włochom ani piędzi ziemi.

Książę pruski pod kuratelą. Sąd berliński ogłasza rozciągnięcie kurateli nad urodzonym 27 sierpnia 1895 r. w Klein-Gleinicke pod Poczdamem księciem Fryderykiem Leopoldem pruskim (synem) z powodu marnotrawstwa. Uniesamowolniony książę jest trzecim i najmłodszym synem ks. Fryderyka Leopolda pruskiego, a bratem zmarłego, wskutek ran, w niewoli angielskiej ks. Fryderyka Karola. Z powodu wady serca musiał opuścić służbę wojskową, poczem zamieszkał w Monachium, poświęcając się malarstwu i historyi sztuki. Licząc na wielki majątek rodziców, żył rozrzutnie, czyniąc wielkie zakupy u handlarzy dziełami sztuki. Długi księcia wynoszą przeszło milion marek.

Zjazd księży w Kielcach. Onegdaj miał się rozpocząć w Kielcach zjazd księży dyecezyi kieleckiej i sandomierskiej, z udziałem ks. Sztobryna, członka Rady Stanu Warszawy i przedstawicieli duchowieństwa poznańskiego. Podczas zjazdu, który będzie trwał przez cały tydzień, odbędą się dla księży wykłady z dziedziny nauk społecznych. Na zjeździe tym daną będzie

siężom dyrektywa, jak mają się przysposobić i działać w sprawie odbudowy państwa.

Ks. prałat Jan Gnatowski ogłasza w „Kurjerze" warszawskim oświadczenie, iż zmuszony jest ustąpić z Centrum Narodowego z powodu konieczności wyjazdu na kilka miesięcy z Królestwa i zawieszenia wszelkiego udziału swego w tym czasie w życiu publicznem.

Ks. prałat Gnatowski wyjeżdża na dłuższy pobyt kuracyjny do Lwowa pod opiekę prof. Uniw. d-ra Macheka. Wyjeżdżającemu z Warszawy, zasłużonemu działaczowi którego sympatją w dalszym ciągu Centrum Narodowe nie przestaje się cieszyć, złożyła pożegnalną wizytę delegacja Wydziału Wykonawczego CN w osobach pp.: B. Lutomskiego, dr. F. Młynarskiego i A. Downarowicza.

Polska Macierz szkolna na Wołyniu. Celem podniesienia szkolnictwa polskiego na Wołyniu oraz dalszego prawidłowego jego rozwoju, Komitet obywatelski powiatu włodzimierskiego postanowił wszcząć starania o utworzenie Towarzystwa Polskiej Macierzy szkolnej na Wołyniu. W porozumieniu z członkami Komitetu ratunkowego pow. kowelskiego został opracowany statut Macierzy, który komenda czwartej armii w dniu 13 lipca b. r. zatwierdziła. Pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa Macierzy odbędzie się w Tuczanach w dniu 22 sierpnia b.r.

Hr. Ronikier o sprawie polskiej. „N. W. Tagbl." zamieszcza rozmowę, jaką korespondent „Kölnische Volkzt." miał z bawiącym w Berlinie hr. Ronikierem w sprawie polskiej, Hr. Ronikier oświadczył, że przybył do Niemiec, aby konferować z ramienia Centrum narodowego z politykami. Był on już w tej samej misyi w Budapeszcie i Wiedniu. Obecnie w Berlinie pragnie odbyć narady z przedstawicielami Centrum, którego program jest mu najbliższy. Narodowe Centrum stoi na stanowisku, że zadanie tworzenia Królestwa Polskiego może być spełnione tylko przy pomocy mocarstw centralnych. Centrum chce utworzenia monarchii, rządu polskiego i armii, któraby była zorganizowana na podstawie przymusowego powołania. Jeszcze w tej wojnie powinna ona wyruszyć w pole. Według jego zapatrywania teraz jest ostatni czas utworzenia rządu polskiego. Gdy to się stanie, 99 procent Polaków poprze go z ochotą.

Z żałobnej karty. W Winnicy na Podolu umarł zasłużony obywatel, August hr. Zamoyski z Różanki. Był on jednym z pierwszych, który podniósł w Królestwie polskiem sprawę zabezpieczenia losu pracowników rolnych i zastosował ją w rozległych swoich dobrach. Dwory jego w chełmszczyźnie odpierały zwycięstwo zasady rusyfikacyjne i ochroniły niejednego od zmiany wyznania. Różanka hr. Zamoyskiego słynęła z wzorowego urządzenia rolnego i zagrodowych obór.

Zgon zasłużonej patryotki. W Lublinie zmarła w dniu 12 bm. w sędziwym wieku Elżbieta Majewska, jedna z uczestniczek walk powstańczych z r. 1863. Była ona kuryerem organizacyi powstańczych, a losy związały ją z Adamem Majewskim, naczelnikiem miasta Lublina z ramienia Rządu narodowego. Gdy mąż jej, skazany na 10 lat katorgi, przybył do Uralu, pojechała za nim i pozostała na Syberyi na dobrowolnem wygnaniu. Gdy ukaz amnestyjny w r. 1868 zwolnił Adama Majewskiego z katorgi, zamieniając ją na osiedlenie, śp. Majewska dzieliła dalej dolę męża i przebywała wraz z nim w Krasnojarsku, skąd około roku 1876 powróciła do Lublina.

Dom poprawczy. Członek Sejmiku powiatowego częstochowsk., p. Ignacy Tomczyk, złożył na ostatnim posiedzeniu Sejmiku wniosek o powołanie do życia domu poprawczego, dla nieletnich przestępców, dla powiatu częstochowskiego. Wniosek przyjęto przychylnie i wyznaczono na budowę domu 15,000 marek. W tym celu wybrano specyalną komisyę z pp.: ks. kan. Nasalskiego, radcy Hofbauera, A. Frankego, Ignacego Tomczyka. Do komisyi tej ma należeć radca powiatowy szkolny.

Mrzonki republikańskie. Do jakiego stopnia dochodzi zaciekłość francuskich republikanów, niechaj zaświadczy przysłowie, kursujące obecnie w Paryżu.

„Jak długo potrwa wojna światowa?
„Aż pozostanie tylko 9 królów!
„?
„Dwóch w szachach, czterech w preferansie i trzech dnia 6 stycznia"...

Jak widzimy, robi się tu z poważnej rzeczy niepoważny dowcip.

Chłopi wobec niezaprzysiężonych. Do „Czasu" donoszą z Kielc:

„Dla charakterystyki ogólnego nastroju dodać jeszcze trzeba, że w paru gminach powiatów olkuskiego i kieleckiego, do których przybyli legioniści, z tych gmin pochodzący a niezaprzysiężeni, zebrania włościańskie nakazały im natychmiastowy powrót do pułków i złożenie przysięgi. Gminiacy niemile byli zdziwieni, gdy się dowiedzieli, że uchwała ich nie może być natychmiast wykonana. Istotnie należałoby umożliwić powrót do wojska tym licznym legionistom, którzy są tylko ofiarami agitatorów i własnego niedoświadczenia. Jak twierdzą znawcy stosunków jest ich spora liczba".

Nowy tygodnik polityczno-społeczno-literacki p. t. „Unia" ukazał się w Radomiu. Pismo rzeczone jest organem odłamu radykalnego demokracyi polskiej.

Pożar w Kownie. Na Starem Mieście w Kownie wybuchł pożar, którego pastwą padło kilka domów mieszkalnych i innych budynków. Uległo przytem poparzeniu kilka osób. Trzy osoby ciężej poparzone odwieziono do szpitala.

Sądy polskie a żydzi. Gazety żydowskie donoszą: „Jak wiadomo, z d. 1 września sądy przechodzą wyłącznie w polskie ręce. Jak się dowiadujemy, wielu żydów podało prośby o przyjęcie do sądów polskich. Kilku już obiecano przyjąć. Pozatym interesuje się tą sprawą grupa wybitnych adwokatów-żydów, którzy grają dotąd wybitną rolę w adwokaturze w Polsce.

Adwokaci ci weszli już w styczność z osobami, stojącemi blisko urządzenia sądów polskich i jest nadzieja, że sprawa będzie załatwiona tak, iż wielu znanych adwokatów otrzyma posady w nowych sądach polskich.

„Krasnyj car". Tak nazywa lud rosyjski Kiereńskiego, który tłumi obecnie w Rosyi anarchię z bezprzykładną energią. Od chwili przekształcenia gabinetu aresztowano w Rosyi okrągłe 20.000 osób, a poza wyrokami, jakie spadły na osoby wojskowe, 1600 osób cywilnych skazano na śmierć lub na ciężkie roboty. Ponadto Kiereński postawił przed sądem wojennym 31 jenerałów i 171 oficerów sztabu. Okazuje się, że w pojęciach ludu rosyjskiego Rosya bez cara nie może istnieć. Jak niema „białego" cara, to jest „krasnyj".

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

Ogólne zebranie. Onegdaj wieczorem w sali szkoły p. Kocota przy kościele odbyło się ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości. Wypełniona po brzegi sala świadczyła o wielkiem zainteresowaniu się obywateli sprawami Stowarzyszenia.

Wybrany na przewodniczącego p. Dr. Adam Piwowar odczytał odezwę Stowarzyszenia do wyborców, wraz z Sekretarzem Zarządu p. R. Babiuchem zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu, wyjaśnił i uzasadnił doniosłość istnienia Stowarzyszenia dla mieszkańców miasta, wreszcie omówił obszerniej cele i zadania Stowarzyszenia.

Następnie pp. Ryszard Piwowar, Roman Babiuch, Jan Stroiński i Antoni Solecki przekonywująco i wyczerpująco wyjaśnili zebranym skład listy kandydatów do Rady miejskiej, sporządzonej przez Komitet Wyborczy Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Po udzieleniu szeregu wyjaśnień i odpowiedzi na zapytania skierowane do Prezydyum, zebrani zgodnie bez najmniejszego protestu uchwalili i zaakceptowali w całości listę powyższą, wyrażając temswemu Zarządowi ufność i uznanie za gorliwe zabiegi i pracę przedwyborczą.

Wreszcie po wyczerpujących wyjaśnieniach udzielonych przez p. Ryszarda Piwowara o systemie wyborczym i o tem, jak przy wyborach postępować należy, ożywieni myślą i programem pracy dla przyszłego rozwoju miasta i dla dobra ogółu mieszkańców, zebrani rozeszli się pod hasłem solidarnej akcyi wyborczej i jaknajgorliwszego popierania listy kandydatów Stowarzyszenia do Rady miejskiej.

Na temże zebraniu zapisało się w poczet członków Stowarzyszenia nowych kikudziesięciu członków.

Pożyteczne wydawnictwo. „Podręcznik matematyki handlowej" pióra p. Bronisława Zajączkowskiego, dyrektora fachowej szkoły dla biurowców (Sosnowiec Kołłątaja 3, Dąbrowa, szkoła miejska) opuścił świeżo prasę drukarską i jest do nabycia w księgarniach. Bardzo treściwy, trafnie dobranymi przykładami objaśniony wykład sprawia, że broszurka ta powinna stać się niezbędnym poradnikiem dla każdego kupca i przemysłowca.

W Dąbrowie nabywać można „Podręcznik matematyki handlowej" w księgarni p. Ringmanowej.

Sosnowiec.

(s) **Przewodniczący Rady Miejskiej.** Przewodniczący Rady Miejskiej w Sosnowcu mianowany został przez władze okupacyjne, znany przemysłowiec, p. Meyerhold.

(s) **Inspektor pożarniczy na Zagłębie.** W tych dniach został ustanowiony inspektor pożarniczy na Zagłębie Dąbrowskie w osobie p. Józefa Plebanka, dotychczasowego nauczyciela gimnastyki w gimnazyum sieleckiem.

(b) **Zakaz kąpieli w Czarnej Przemszy.** Ponowiono zakaz kąpania się w Czarnej Przemszy, pławienia koni i używania wody do wszelkich potrzeb, ponieważ woda z tej rzeki zawiera znaczną ilość szkodliwych bakteryi i przyczynia się do rozszerzania chorób zaraźliwych.

Ogłoszenie.

Wybory do Rady miejskiej w Dąbrowie

odbędą się w V kuryi dnia 28 sierpnia od 10 r. do 8 w.

1) dla liter **A** do **G** w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30, **w sali na I-ym piętrze.**

2) dla liter **H** do **L** w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30, **w sali na parterze.**

3) dla liter **Ł** do **R** w budynku szkolnym przy ul. Kr. Jadwigi **(przy kościele) w sali na I-ym piętrze.**

4) dla liter **S** do **Z** w budynku szkolnym przy ul. Kr. Jadwigi **w sali na parterze.**

w IV kuryi d. 30 sierpnia od 10 r. do 2 po poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30

w III kuryi d. 2 września r. 1917 od godz. 9 rano do 1 po poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

w II kuryi dla grupy mniejszego handlu i przemysłu (Grupa B) d. 4-go września 1917 r. od godz. 9 rano do 2 popoł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

w II kuryi dla grupy większego handlu i przemysłu (Grupa A) d. 4-go września 1917 od 5 popoł. do 7 popoł. w budynku szkolnym przy ul. 3-go Maja Nr. 30.

w I kuryi dnia 7 września 1917 r. od 9 r. do 12 w poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

Dąbrowa dnia 22 sierpnia 1917 r.

Komisarz Wyborczy Dr. GROSS
sekretarz ministeryalny.

Uwagi: 1) Po ogłoszeniu zamknięcia głosowania dopuszczeni będą do oddania głosów tylko ci wyborcy, którzy będą obecni w tym czasie w lokalu wyborczym.
2) Do głosowania wolno będzie użyć tylko kartek według wzoru podanego dla I kuryi w § 30, dla innych kuryi wedle wzoru przepisanego w § 40 ord. wybor.
3) Kartki głosowania będą w odpowiedniej ilości przygotowane w oddzielnych ubikacjach, sąsiadujących z lokalami wyborczymi. Można jednak użyć także innych kartek głosowania, o ile odpowiadają ściśle przepisanym wzorom.

WPISY

do szkół ludowych publicznych i prywatnych odbędą się w dniach

29, 30, 31 sierpnia i 1 września b. r.

ROK SZKOLNY

1917/1918 rozpocznie się nabożeństwem dnia 3-go września 1917 r.

Rodzice lub ich zastępcy, którzy dziecko do szkoły wpisują, powinni starać się dzieci swe regularnie do szkoły posyłać, oraz dostarczać podręczników, zeszytów, materyałów na roboty ręczne i innych przyborów naukowych w ciągu roku szkolnego.

C. i k. Komenda powiatowa.

1122-1-3

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.